

# Tatiana Okupnik, Trupy

Cudowny dzień  
Ale w tobie nie  
Ty w koncie siebie  
Schowany za cieniem  
Uśmiechasz się  
To maska jest  
By ludzi nie zniechęcić  
A w środku lęk  
Demony pamięci

Już czas żeby słońce wpuścić tu  
I z szaf trupy wszystkie światłem spalić  
Już czas by owoić dziki ból  
Żal śmiechem zabić

Twój pierwszy krok  
Żeby przegnać mrok  
Prawo ciężenia  
Lekcje chodzenia  
Przeszywa cię ten jasny dzień  
Wygrywasz pierwsze starcie  
Choć jeszcze lęk  
I w środku rozdarcie

Już czas żeby słońce wpuścić tu  
I z szaf trupy wszystkie światłem spalić  
Już czas by owoić dziki ból  
Żal śmiechem zabić

Już czas żeby trupy wszystkie znieść  
Na stos rozpalony ludzkim żalem  
Za dni niepewności  
kiedy lęk odbiera oddech